



Sygn. akt III UK 199/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania R. T.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w [...]

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 września 2017 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od postanowienia Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 29 kwietnia 2016 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w [...] decyzją z 12 listopada 2015 r. odmówił R. T. prawa do emerytury wobec braku 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy w [...] stwierdził, że R.T. cofnął odwołanie od decyzji pozwanego i dlatego postanowieniem z 11 lutego 2016 r. umorzył postępowanie w sprawie (art. 469 k.p.c.).

R.T. wniósł zażalenie na umorzenie postępowania.

Sąd Apelacyjny w [...] postanowieniem z 29 kwietnia 2016 r. oddalił zażalenie. Jednak w uzasadnieniu postanowienia stwierdził, że zażalenie zasługiwało na uwzględnienie. W szczególności, iż oświadczenie o cofnięciu odwołania nie powinno być skuteczne. Zasadniczo mogłoby naruszać interes ubezpieczonego. Z protokołu posiedzenia 11 lutego 2016 r. nie wynika czy ubezpieczony cofając odwołanie uzyskał od Sądu Okręgowego pouczenie, że postępowanie zostanie umorzone. Rzeczywistym zamiarem ubezpieczonego było uzyskanie prawa do świadczenia emerytalnego. Sąd Okręgowy powinien był prowadzić postępowanie celem stanowczego rozstrzygnięcia, czy ubezpieczony udowodnił okres pracy w warunkach szczególnych, a nie umarzać postępowanie. Ubezpieczony cofając odwołanie powinien mieć pełną świadomość tego, że działa wbrew swoim interesom. Analiza wniosków i roszczeń ubezpieczonego prowadzi do wniosku, że intencją ubezpieczonego nie było zrezygnowanie z ochrony prawnej roszczenia.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie przepisów postępowania: art. 466 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. w związku z art. 361 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., polegające na bezzasadnym oddaleniu zażalenia i w związku z art. 378 § 1 k.p.c. i art. 386 § 1 – 4 k.p.c. w związku z art. 361 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., polegające na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego bez jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii, w sytuacji gdy zarzuty zażalenia złożonego do Sądu drugiej instancji obejmowały przede wszystkim sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co skutkowało tym, że zarzuty apelacyjne w ten sposób nie zostały rozpoznane poprawnie, a zachodzi w związku z tym rozbieżność ustaleń faktycznych i prawnych dokonanych przez Sąd drugiej instancji w sposób oczywiście sprzeczny z sentencją zaskarżonego orzeczenia, które *nota bene* nie zostało pod sentencją opieczętowne pieczęcią urzędową Sądu Apelacyjnego w

[...], co z kolei skutkuje naruszeniem art. 325 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. w związku z art. 361 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest zasadna i dlatego orzeczenie Sądu Apelacyjnego podlega uchyleniu.

Nie można jednak uwzględnić wniosku skarżącego i uchylić również postanowienia Sądu Okręgowego.

Wynika to z tego, że nie jest oczywiste jakie stanowisko zajął Sąd Apelacyjny. Przy pierwszej analizie może się wydawać, że jednoznaczna treść uzasadniania zaskarżonego postanowienia pozwalałaby na stwierdzenie, iż Sąd Apelacyjny pomylił się w sentencji orzeczenia. W przeciwnym razie treść uzasadnienia orzeczenia byłaby inna. Zwłaszcza, że w uzasadnieniu (*in fine*) wyraźnie stwierdzono, iż „*Sąd Apelacyjny uznał zażalenie ubezpieczonego za zasadne i uchylił zaskarżone postanowienie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 1 i 2 k.p.c.*”.

W stwierdzeniu tym ujawnia się dysonans między sentencją i uzasadnieniem skarżonego postanowienia.

W takiej sytuacji nie można skontrolować ostatecznie zaskarżonego orzeczenia.

Rzecz w tym, iż rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron ujmowane jest w sentencji wyroku a w przypadku orzeczenia procesowego w sentencji postanowienia sądu (art. 325 k.p.c. i art. 360 k.p.c., art. 361, art. 358 k.p.c. i art. 355 k.p.c.).

Orzeczenia sądów powinny być kompletne i koherentne, czyli uzasadnienie powinno być zgodne (adekwatne) z rozstrzygnięciem wyrażonym w sentencji. Jest to zwykła i modelowa sytuacja (art. 328 § 2 k.p.c. i art. 361 k.p.c.).

Taka sytuacja nie występuje w sprawie. Zachodzi sprzeczność między sentencją i uzasadnieniem zaskarżonego postanowienia.

Znaczenie ma sentencja, bo to jej treść określa sposób rozstrzygnięcia sądu. Od rozstrzygnięcia a nie od uzasadnienia zasadniczo wnosi się środek zaskarżenia

(art. 398¹ § 1 k.p.c. w związku z art. 361 k.p.c., art. 360 k.p.c., art. 358 k.p.c.).

W tej sprawie Sąd oddalił zażalenie, choć z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika, że postanowienie Sądu Okręgowego powinno zostać uchylone. Jednak w uzasadnieniu postanowienia Sąd Apelacyjny jednoznacznie nie stwierdził, że jego sentencja powinna być inna, czyli jest nieprawidłowa bo przykładowo doszło do omyłki.

W tak niejasnej sytuacji stanowisko powinien zająć Sąd Apelacyjny, dlatego uzasadnione i konieczne jest uchylenie jego orzeczenia oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego (398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

kc